

## Odbijany

Ryszard Rynkowski

Czy znasz ten podły stan,  
Gęstą samotność nocą wśród czterech ścian?  
Jak lek ognisty płyn,  
Wypala gardło ale daje się żyć,  
Czy znasz milczenia smak  
I wzrok wlepiony w stary na ścianie hak,  
I myśl, co w głowie trwa,  
Że wieczne tylko są samotność i rdza,  
Już głowa pełna skorpionów po brzeg,  
Już dno jest niebem, a niebo jest dnem.  
Czy znasz ten podły stan,  
Gdy całą winę bierzesz sobie na kark?  
I w dół przez puste szkło,  
Tak jak bohater spadasz bracie na dno!

Już głowa pełna skorpionów po brzeg."  
Gdy dzień odnajdziesz Cię,  
Znów będziesz cierpiał i zaklinał się, że, ..  
Że to ostatni i raz,

Że nigdy więcej nie zdołujesz się tak.  
Lecz już za jakiś czas,  
To podłe życie nabierze znów barw.  
I sam, zrozumiesz sam,  
Że warto było znowu się odbić od dna!  
Między dnem a niebem wciąż trwa  
Taniec "odbijany",

Między dnem a niebem wciąż trwa  
Taniec "odbijany",